

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski (przewodniczący)
SSN Małgorzata Bednarek (sprawozdawca)
SSN Adam Roch (uzasadnienie)

Protokolant Olga Tyburc - Żelazek

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Krajowej Anety Orzechowskiej

w sprawie **P. W. i B. N.**

skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 maja 2024 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu

z dnia 21 kwietnia 2023 r., sygn. akt V Ka 80/22

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej

z dnia 10 listopada 2020 r., sygn. akt II K 880/18,

1. oddała obie kasacje;

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanych P. W. i B. N. w częściach na nich przypadających.**

[J.J.]

Małgorzata Bednarek

Paweł Kołodziejski

Adam Roch

UZASADNIENIE

B. N. został oskarżony o to, że:

1. w bliżej nieustalonych dniach, w okresie od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 31 stycznia 2014 r., na terenie woj. [...]: w S., S.1., D. i S.2., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany o wadze nie mniejszej niż 83 kilogramy w ten sposób, że nabywał je od S. S. w różnych ilościach, jednorazowo wynoszących od 0,5 kilograma do 2 kilogramów, za cenę od 15 zł do 16 zł za gram, w celu dalszej odsprzedaży, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;
2. w dniu 27 października 2015 r. w domu przy ul. [...] w S., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał środki odurzające w postaci kokainy w ilości 3,27 grama netto, tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

P. W. został zaś oskarżony o to, że:
3. w bliżej nieustalonych dniach, w okresie od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 31 grudnia 2008 r., w S.2., woj. [...], działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany o wadze nie mniejszej niż 33 kilogramy i 250 gramów w ten sposób, że nabywał je od S. S. w różnych ilościach, wynoszących jednorazowo od 250 gramów do 2 kilogramów, płacąc za gram od 15 do 16 zł, w celu dalszej odsprzedaży, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;
4. w bliżej nieustalonych dniach, w okresie od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 30 września 2013 r., w S.2. w woj. [...] oraz T., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci

marihuany o wadze nie mniejszej niż 27 kilogramów w ten sposób, że nabywał je od S. S. w różnych ilościach, jednorazowo wynoszących od 1 kilograma do 2 kilogramów, płacąc za kilogram od 15.000 zł do 16.000 zł, w celu dalszej odsprzedaży, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2020 roku, sygn. akt II K 880/18, Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej:

1. uznał B. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu, opisanego wyżej w pkt 1 czynu, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
2. uznał B. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu, opisanego wyżej w pkt 2 czynu, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
3. na mocy art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu ustawy sprzed dnia 24 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone w pkt 1 i 2 kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierzył B. N. karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
4. uznał P. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu, opisanego wyżej w pkt 3 czynu, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 250 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
5. uznał P. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu, opisanego wyżej w pkt 4 czynu, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29

lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;

6. na mocy art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 86 § 1 i § 2 k.k. w brzmieniu ustawy sprzed dnia 24 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec P. W. kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny i wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wymiarze 290 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy P. W. oraz obrońca B. N..

Pierwszy z obrońców P. W. zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku:
 1. art. 7 i 410 k.p.k. poprzez naruszenie reguły logicznego rozumowania objawiające się wyprowadzeniem błędnych wniosków z przeprowadzonych dowodów poprzez uchybienia przy kształtowaniu podstawy faktycznej i dowodowej rozstrzygnięcia, podczas gdy mogły mieć wpływ na treść wyroku i dotyczyły istotnych okoliczności i dowodów, poprzez wybiórcze uznanie waloru wiarygodności dowodu z zeznań świadka S. S. tylko w takim zakresie, w jakim pozwalało to na skazanie oskarżonego, pomimo licznych wątpliwości wynikających z wyżej wskazanego dowodu osobowego, wyrażających się przede wszystkim w sprzeczności pomiędzy wskazanymi ilościami środków odurzających w postaci marihuany, braku dostatecznej analizy, przy ocenie dowodu z zeznań S. S. jego sytuacji procesowej, tj. ubiegania się o zastosowanie bądź korzystanie z instytucji określonej w art. 60 § 3 i 4 k.k., a tym samym korzyści jakie płyną dla tegoż świadka z pomawiania innych osób, a treść jego zeznań wprost wskazuje, iż jest to osoba doskonale obeznana z mechanizmami procesu karnego, nastawiona w swoich działaniach na odniesienie korzyści, prowadząca jak sama przyznaje „rozbudowaną” działalność, przedstawiająca wersje wydarzeń w sposób zmierzający do skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 § 3 i 4 k.k., przy sprzeczności z logiką i zasadami doświadczenia życiowego

w zakresie rzekomego handlu na wielką skalę wydzielonymi porcjami środków odurzających tzw. „działkami” lub „porcjami” dilerskimi, przy przyjęciu iż z 1 grama marihuany powstają 4 działki dilerskie, a z 1 grama amfetaminy 8 porcji dilerskich ($63000 \times 4 = 252000$ działek), zaś wtedy oskarżony musiałby na przestrzeni 10 lat rozproszyc na obszarze niewielkiego miasta około 25200 działek rocznie, 2100 miesięcznie, i 70 dziennie, co jest obiektywnie niemożliwe do zrealizowania w realiach sprawy, a z pewnością winien wzbudzać uzasadnione wątpliwości fakt, że organy ścigania nie zaoferowały dowodów w postaci spersonalizowanych odbiorców takiego towaru w tak niewielkiej społeczności; a także z pominięciem treści zeznań innych świadków, poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, a pominięcie faktów i dowodów korzystnych takich jak zeznania świadków i dowody z dokumentów (w tym wywiadu środowiskowego);

2. art. 5 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia skazującego w sprawie na jednym dowodzie osobowym tj. świadku koronnym S. S., którego zeznania obciążające dotyczyły okresu sprzed kilkunastu lat, w których podawał on rozbieżne wartości środków odurzających i nie uzyskały one, w toku postępowania dowodowego, potwierdzenia w innych dowodach, a przy tym nie pokonały zarówno zasad procesowych określonych w art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., jak i nie odpowiadały zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, co spowodowało oparcie wyroku w sprawie na zeznaniach, które nie stanowiły wartościowego dowodu w procesie karnym i nie mogły stanowić podstawy rozstrzygnięcia o winie i karze, co doprowadziło do przypisania oskarżonemu znamienia „uczestniczenia w obrocie znacznej ilości środków odurzających”, podczas gdy nie dokonano nawet ustalenia spersonalizowanych odbiorców, nabywców towaru, tym samym nikt nie potwierdził ilości dawek nabywanych teoretycznie środków oraz okoliczności rzekomego odsprzedawania towaru;
3. obrazę przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia, w uzasadnieniu wyroku, dlaczego jeden dowód, nawet jeżeli został

uzyskany w drodze ustawy dotyczącej świadka koronnego, zdecydował o uznaniu oskarżonego P. W. za winnego popełnienia przestępstw przypisanych mu w wyroku, a pozostałe dowody nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia mimo tego, że były chronione przepisem art. 5 k.p.k., poprzez brak podania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów oddalenia wniosku dowodowego po uprzednim jego dopuszczeniu – z zeznań świadka W. S., bowiem sąd dysponuje w tym zakresie określonymi środkami przymusu mającymi na celu doprowadzenie do przeprowadzenia dowodu ze źródła osobowego;

4. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion określonych w tym przepisie w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, bowiem oskarżony przyznał się do posiadania marihuany, jednak w żadnym razie nie uczestniczył on w obrocie środkami odurzającymi w znacznych ilościach, przy czym nie zostało to wykazane żadnymi obiektywnymi dowodami w postępowaniu, nie ustalono konkretnych spersonalizowanych odbiorców, nie wykazano uzyskanych korzyści finansowych, powiązań osobowych co do kontrahentów, sposobów w jaki oskarżony miałby dokonywać dalszej odsprzedaży, nie znaleziono żadnych przedmiotów (waga, miarka, woreczki strunowe, lufki etc.) w domu oskarżonego ani miejscu pracy, które miałyby świadczyć o przygotowywaniu przez niego działek środków odurzających na sprzedaż, a także nieuzasadnione przypisanie przez sąd oskarżonemu działania w trybie czynu ciągłego na przestrzeni lat od 2002-2013, stwierdzenia z góry powziętego zamiaru, podczas gdy wszystkie te okoliczności zostały ustalone w oparciu o jeden dowód, tj. zeznania świadka S. S., z jednoczesnym pominięciem wszelkich innych dowodów, wzajemnie spójnych i logicznych zaoferowanych przez obronę;
5. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion określonych w tym przepisie w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, bowiem oskarżony przyznał się do posiadania marihuany, jednak w żadnym

razie nie uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu, przy czym nie zostało to wykazane żadnymi obiektywnymi dowodami w postępowaniu, nie ustalono konkretnych spersonalizowanych odbiorców, nie wykazano uzyskanych korzyści finansowych, powiązań osobowych co do kontrahentów, sposobów w jaki oskarżony miałby dokonywać dalszej odsprzedaży. Przyjmując zeznania świadka S. S., stanowiące jedyny dowód w sprawie za wiarygodne dotyczą jedynie okoliczności nabycia środków odurzających przez oskarżonego w żadnej swojej części nie dotyczą dalszej odsprzedaży. Natomiast materiał dowodowy zaproponowany przez obronę (praca w pizzerii, prowadzona działalność gospodarczy) w sposób jednoznaczny wskazuje, że oskarżony nie czerpał korzyści finansowych z przestępstwa a tym bardziej nie uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu;

6. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 45 § 1 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie, bowiem w materiale dowodowym brak jest jakiegokolwiek dowodu świadczącego o osiągnięciu przez oskarżonego korzyści majątkowej czy to w sposób bezpośredni czy pośredni, która to korzyść winna być udowodniona za pomocą zgromadzonego materiału dowodowego, nie zaś poszlakowe dopasowana do wskazanych przez organ ilości środków odurzających i abstrakcyjnie przyjętej ceny, przy przyjęciu przez organ znacznej ilości środków odurzających mającej być przedmiotem obrotu na niewielkim obszarze, przy lokalnej społeczności, podczas gdy w takim stanie rzeczy istniałyby liczne powiązania osobowe pomiędzy odbiorcami a oskarżonym, oskarżonym a pośrednikami etc.;
7. błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść, a polegające przede wszystkim na uznaniu, iż oskarżony dopuścił się czynów zarzucanych w akcie oskarżenia, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy z uwagi na liczne wątpliwości, zeznania jednego świadka i rozbieżności nie pozwalał na uznanie jego sprawstwa i winy:
 1. ustalenie ilości sprzedawanych przez świadka S. S. środków odurzających – marihuany na: od 2002 do 2008 r. na nie mniej niż 33 kg i 250 gramów, w

okresie od 2009 do 2013 r. nie mniej niż 27 kg, podczas gdy świadek ten zeznał, iż nie pamięta transakcji i nie potrafi przybliżyć nawet ilości minimalnej jaką przekazał w latach 2002-2004 oskarżonemu P. W., z kolejnych zeznań wynika, iż sprzedał „P. z P.1. ” 250 gramów marihuany, z kolei w 2004 r. wedle świadka oskarżony nabył nie mniej niż 4 kilogramy, od roku 2005 do 2007 nie mniej niż 24 kilogramy, w latach 2012 do 2013 r. nie mniej niż 5 kilogramów, co wskazuje na dysproporcję w zakresie podawanych ilości na przestrzeni czasu i nie pozwala na obdarzenie zeznań walorem wiarygodności, a także jest to rozbieżne z ilościami wskazanymi w akcie oskarżenia;

2. przyjęcie przez sąd, że oskarżony P. W. – jak zeznał S. S. – powiedział mu, że studiuje architekturę w K., podczas gdy oskarżony nigdy nie studiował w K., a na Politechnice [...], zaś sąd nie zweryfikował tej okoliczności, a jedynie kolejno oparł swe ustalenia na zeznaniach jednego świadka;
3. przyjęcie przez sąd, iż S. S. i P. W. pozostawali w zażyłych relacjach, o czym świadczyć miała wiedza świadka o życiu prywatnym oskarżonego, z pominięciem okoliczności, iż podawane przez świadka dane są możliwe do ustalenia poprzez powszechnie dostępne portale społecznościowe P. W. i osób mu bliskich, poza tym nie polega na prawdzie stwierdzenie, że świadek nie miał szans na poznanie tych wiadomości w inny sposób;
4. stwierdzenie, że P. W. dokonał obrotu środkami odurzającymi w postaci marihuany o wadze nie mniejszej niż 33 kg i 250 g, podczas gdy P. W. przyznał się jedynie do nabycia na własne potrzeby łącznie maksymalnie do 5 kg marihuany w okresie od 2002-2008, zaś w stosunku do zarzutu z punktu 4, tj. nabycia marihuany w wadze nie mniejszej niż 27 kg, oskarżony nie przyznał się do winy;
5. określenie korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa na kwoty odpowiednio 498.750 zł oraz 405.000 zł, a co za tym idzie orzeczenie o ich przepadku, w sytuacji gdy kwoty te zostały przez sąd ustalone arbitralnie, w oparciu wyłącznie o zeznania S. S. co do ilości kupowanego towaru i ceny, bowiem sąd nie ustalił na drodze postępowania

dowodowego kwot za jakie nieznane sądowni osoby w nieokreślonym miejscu i czasie miałyby kupować towar od oskarżonego;

6. rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec P. W. w związku z art. 37b k.k., poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji błędnego przyjęcia, że jedynie kara pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia przyniesie w przypadku oskarżonego pozytywny skutek, podczas gdy biorąc pod uwagę postawę sprawcy należy uznać, że orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary ograniczenia wolności polegającej na nieodpłatnej kontrolowanej pracy w ośrodkach terapeutycznych przez okres 2 lat przyniesie spodziewany skutek w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, bowiem oskarżony jest osobą dotychczas niekaraną, zgodnie z treścią wywiadu środowiskowego prowadzi ustabilizowany tryb życia, jest szanowanym przedsiębiorcą, głową rodziny, ojcem dwójki dzieci, zaś orzeczenie bezwzględnej kary eliminacyjnej 4 lat pozbawienia wolności nie jest celowe w kontekście dyrektyw wymiaru kary, nie ma na uwadze celu resocjalizacji, celu prewencyjnego oraz wychowawczego, bowiem jej dolegliwość przekracza stopień winy, nie uwzględnia kryteriów stopnia społecznej szkodliwości w stopniu adekwatnym do czynu.

Drugi obrońca P. W. zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady obiektywizmu, przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, nieuwzględnieniu przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i uwzględnieniu jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a tym samym bezpodstawnemu odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadków powołanych przez oskarżonego, a przez to dokonanie nieprawidłowych ustaleń faktycznych, czego konsekwencją było przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie

w całości dowolny sposób wszelkich niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 172 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie konfrontacji pomiędzy świadkiem S. S. a oskarżonym P. W. w celu wyjaśnienia niedających się usunąć w żaden inny sposób bardzo poważnych sprzeczności w ich depozycjach/wyjaśnieniach;
4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 366 § 1 k.p.k. w związku z art. 199a k.p.k., poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i nieprzeprowadzenie dowodu z badania wariograficznego świadka P. S. w sytuacji, gdy miało to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie i poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych;
5. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 366 § 1 k.p.k. w związku z art. 167 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z zeznań funkcjonariuszy CBS prowadzących czynności przesłuchania i sporządzających protokoły przesłuchania w trakcie trwania postępowania przygotowawczego świadka S. S., a dowód ten ma istotne znaczenie dla ustalenia czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 65 k.k.;
6. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku oraz ograniczenie się wyłącznie do wymienienia zastosowanych przepisów, bez precyzyjnej argumentacji przemawiającej za przyjęciem zastosowanej kwalifikacji prawnej przypisanego czynu;
7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia w sytuacji, gdy jedynym dowodem mającym świadczyć o jego winie są depozycje świadka koronnego S. S. złożone na wiele i lat po zakończeniu rzekomego przestępczego proceduru, w którym miał

uczestniczyć oskarżony i kilkanaście innych osób, w zadziwiający sposób i z niesłychaną precyzją wskazujące miejsca, ilości, kwoty oraz czas nabywania środków odurzających, w sytuacji gdy jest to wręcz niemożliwe, a złożone zeznania w tym zakresie należałoby uznać za niewiarygodne;

8. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, poprzez całkowicie bezpodstawne przyjęcie, iż oskarżony P. W. w bliżej nieustalonych dniach w okresie od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. uczestniczył w obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany o wadze nie mniejszej niż 33 kilogramy i 250 gramów nabywając je od S. S.;
9. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, poprzez całkowicie bezpodstawne przyjęcie, iż oskarżony P. W. w bliżej nieustalonych dniach w okresie od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 30 września 2013 r. uczestniczył w obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany o wadze nie mniejszej niż 33 kilogramy i 250 gramów nabywając je od S. S.;
10. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, poprzez całkowicie bezpodstawne przyjęcie, iż oskarżony nabywając od S. S. środki odurzające w ilościach wskazanych w swoich wyjaśnieniach uczynił sobie z tego stałe źródło dochodu oraz uzyskał korzyść majątkową.

Obrońca B. N. zarzucił natomiast:

1. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu poprzez przypisanie mu w kontestowanym wyroku zachowania, które nie odpowiada ustawowemu zestawowi znamion typu czynu zabronionego opisanego w przepisie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez ograniczenie się do wskazania, iż oskarżony dopuścił się czynu opisanego w wyroku „wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii” w sytuacji, gdy tylko zachowanie sprzeczne z art. 33-35, art. 37, art. 40 i art. 40a może stanowić o popełnieniu powyższego występkę;

2. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu B. N. w odniesieniu do występkę z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez przyjęcie, iż w zdekodowanych przez sąd *a quo* ustaleniach faktycznych zachowanie ww. polegające na nabywaniu środków odurzających od S. S. „celem ich dalszej odsprzedaży” stanowi o realizacji znamion tego przestępstwa w sytuacji, gdy nie poczyniono żadnych ustaleń w zakresie potencjalnych odbiorców środków odurzających, które miał oskarżony „odsprzedać”, co w żadnym wypadku nie jest wystarczające do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej z tytułu uczestniczenia w obrocie znacznej ilości narkotyków;
3. obrazę przepisów prawa materialnego (inną aniżeli dotyczącą kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu), a konkretnie przepisu art. 45 § 1 k.k. w zakresie orzeczenia przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z popełnionego przestępstwa poprzez wyrażenie absurdalnego poglądu prawnego o tym, iż korzyść ta stanowi równowartość kwoty nabycia narkotyków stanowiących przedmiot obrotu;
4. mającą wpływ na treść wydanego wyroku obrazę przepisów postępowania, a konkretnie przepisu art. 7 k.p.k. w zakresie poczynienia wszelkich ustaleń faktycznych stanowiących podstawę skazania w oparciu o wypowiedzi procesowe S. S., które uznane zostały za w pełni wiarygodne źródło poznania procesowego, w sytuacji gdy są one pełne sprzeczności, których organ sądowy w żaden sposób nie wyjaśnił, ani nawet nie dążył do ich rozwikłania, pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, gdy chodzi o przytaczane przez ww. fakty z taką szczegółowością, w istocie dokonanie bardzo powierzchownej oceny tego dowodu osobowego, która sprowadziła się w zasadzie do abstrakcyjnego przytoczenia fragmentu orzeczenia sądowego bez jego wnikliwej analizy dla potrzeb rozpoznawanej sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do rekonstruowania podstawy faktycznej orzeczenia w sposób sprzeczny z zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.);
5. rażącą niewspółmierność orzeczonych względem oskarżonego kar jednostkowych pozbawienia wolności, a także kary łącznej w wymiarze 4 lat i 6

miesiące, w szczególności zaś w zakresie występków z art. 62 ust. 1 upn, za którego popełnienie sąd wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, tracąc z pola widzenia dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k., nieznaczne ilości posiadanych środków odurzających, jak również znaczny odstęp czasowy od rozpoznawanych zdarzeń, co w konsekwencji doprowadziło do reakcji prawnokarnej wykraczającej daleko ponad stopień winy sprawcy oraz społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2023 roku, sygn. akt V Ka 80/22, Sąd Okręgowy w Sosnowcu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. jako podstawę orzekania w sprawie wskazał Kodeks karny obowiązujący do dnia 23 czerwca 2020 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.;
2. w jego punkcie 1 złagodził wobec B. N. orzeczoną tam karę pozbawienia wolności do 3 lat;
3. w pkt. 3 wyroku w miejsce orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu B. N. karę łączną 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności;
4. uchylił punkt 4 wyroku i na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu B. N. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 27 października 2015 roku do 25 stycznia 2016 roku;
5. w jego punkcie 8, wobec P. W., w miejsce przyjętego art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii jako podstawy skazania i wymiaru kary wskazał art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. i orzeczoną karę obniżył do 2 lat pozbawienia wolności;
6. w pkt 10 w miejsce orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu P. W. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności;
7. uchylił punkt 11 wyroku i na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu P. W. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 27 października 2015 roku, godzina 6.03 do 25 stycznia 2016 roku.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Kasacje od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli obrońcy obu skazanych.

Obrońca P. W. zarzucił:

1. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci:

1. art. 7 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie i dokonanie nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i wybiórcze uznanie waloru wiarygodności dowodu z zeznań świadka S. S. wyłącznie w takim zakresie, na który pozwalało skazanie P. W. przy zaistnieniu licznych wątpliwości skupiających się na wyżej wskazanym dowodzie z zeznań S. S., objawiających się w rzeczy samej w sprzeczności między wskazanymi ilościami środków odurzających w postaci marihuany, braku wnikliwej analizy przy ocenie zachowania S. S., które polegało na ubieganiu się o zastosowanie, bądź korzystanie z instytucji wyrażonej w art. 60 § 3 i 4 k.k. i tym samym pojawieniem się możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej dla tego świadka przy pomawianiu innych osób i nieuwzględnienie faktu, że z treści zeznań ww. świadka płynie logiczny wniosek polegający na stwierdzeniu, że S. S. doskonale zna mechanizmy procesu karnego i wykorzystuje je w taki sposób, który ewidentnie zmierza do skorzystania z dobrodziejstwa instytucji wyrażonej w art. 60 § 3 i 4 k.k., przy sprzeczności z logiką i zasadami doświadczenia życiowego w kwestii rzekomego handlu na wielką skalę wydzielonymi porcjami środków odurzających tzw. „działkami” lub „porcjami” dilerskimi poprzez przyjęcie, iż z 1 grama marihuany powstają 4 działki dilerskie, a z 1 grama amfetaminy 8 porcji dilerskich (6300 x 4 - 252000 działek) i brak wykluczenia możliwości, że wtedy oskarżony musiałby na przestrzeni 10 lat rozprościć na obszarze niewielkiego miasta około 25200 działek rocznie, 2100 miesięcznie i 70 dziennie, co patrząc przez pryzmat obiektywizmu, jest niemożliwe do zrealizowania w kontekście niniejszej sprawy, a ponadto brak wyjaśnienia ponad wszelką wątpliwość spersonalizowanych odbiorców takiego towaru w tak niewielkiej społeczności, a nadto pominięcie treści zeznań innych

świadków, poprzez dopuszczenie i uwzględnienie jedynie okoliczności niekorzystnych dla skazanego, przez co pominięto fakty i dowody korzystne dla skazanego, takie jak zeznania świadków i dowody z dokumentów, w tym istotnego wywiadu środowiskowego;

2. art. 5 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie i błędne oparcie rozstrzygnięcia skazującego w sprawie na jednym dowodzie osobowym, tj. świadku koronnym S. S., który swoimi zeznaniami obciążył inne osoby, w tym P. W., a które to zeznania dotyczyły okresu sprzed kilkunastu lat, w których podawał on wykluczające się wartości środków odurzających, w wyniku czego nie uzyskały one, w toku postępowania dowodowego, uznania w innych dowodach, przez co nie uczyniono zadość normie generalnej i co do zasady jedynej zasadzie procesowej *in dubio pro reo*, domniemania niewinności wyrażonej w dyspozycji art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., jak też nie odpowiadały zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, czego skutkiem jest oparcie wyroku jedynie na zeznaniach, które nie stanowiły wartościowego dowodu w procesie karnym, a tym bardziej nie mogły stanowić podstawy rozstrzygnięcia o winie i karze, przez co doprowadzono do przypisania skazanemu znamienia „uczestnictwa w obrocie znacznej ilości środków odurzających”, w sytuacji gdy nie dokonano nawet ustalenia w zakresie spersonalizowanych odbiorców, nabywców towaru i w rzeczy samej materiał dowodowy zebrany w sprawie, w oparciu o który skazano P. W. nie potwierdził ilości, dawek nabywanych teoretycznie środków oraz nie wyjaśniono okoliczności rzekomego odsprzedawania towaru, o co obrona wielokrotnie wносиła i podnosiła w prowadzonym postępowaniu;
3. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 390 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie i uznanie za wiarygodne zeznania S. S., który zeznał, iż funkcjonariusze CBŚ „pomogli mu zsumować wskazane przez niego kilogramy sprzedawanej marihuany poszczególnym odbiorcom”, kiedy postępowanie przygotowawcze winno być prowadzone skrupulatnie ze wskazaniem na zasadę obiektywizmu i domniemania niewinności, a w szczególności materiał dowodowy winien być gromadzony bez obecności

innych osób, a przesłuchanie świadka winno odbywać się z udziałem oskarżonego lub jego obrońcy, a już nader wszystko nie należy prowadzić przesłuchania świadka z pomocą funkcjonariuszy policji tym bardziej, że świadek ma status świadka koronnego i jego przesłuchanie powinno odbywać się w warunkach ponadprzeciętnych z uwagi na fakt, iż świadek korzystając z dobrodziejstwa instytucji świadka koronnego może konfabulować i zaginać rzeczywistość, aby przedstawiać wersję dla siebie najbardziej korzystną, brak zastosowania zasady obiektywizmu wyrażonej w dyspozycji art. 4 k.p.k. rodzi poważne wątpliwości w zakresie prowadzonego postępowania karnego, bowiem materiał dowodowy nie wykazał w sposób jasny, precyzyjny i przede wszystkim bezsprzeczny, że niniejsze postępowanie było prowadzone z obowiązkiem badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego;

4. art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 § 7 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez jego nieuwzględnienie, co przyczyniło się w istotny sposób do uznania P. W. za winnego zarzucanego mu czynu i skazano go na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, w sytuacji kiedy zaskarżony wyrok został wydany z rażącym naruszeniem powyższej zasady wyrażającej się w tym, iż kluczowy świadek, na którym sąd oparł swoją wiarygodność nie był przesłuchiwany w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, a same zeznania mogły być uzyskane wbrew zakazom wymienionym w § 5 art. 171 k.p.k., bowiem nie udowodniono ponad wszelką wątpliwość, że funkcjonariusze CBŚ, którzy „pomogli zsumować” świadkowi ilości narkotyków, nie wpływali na wypowiedzi świadka w trakcie przesłuchania, tym bardziej przy pominięciu zastosowania kolejnej *clausula generalis* wyrażonej w normie art. 7 k.p.k., nieuwzględnienie przesłuchania w charakterze świadków ww. funkcjonariuszy CBŚ i wykluczenie ww. wątpliwości dającej wyraz w art. 5 § 1 k.p.k., poprzez brak kształtowania przekonania na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego;

5. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 435 k.p.k., poprzez ich niezastosowanie przez sąd, który nieprawdziwie przyjął, iż oskarżonemu przypisano udział w obrocie znacznymi ilościami marihuany, co oznacza zakup hurtowy i dalszą odsprzedaż hurtową innym odbiorcom, a nie detalicznym użytkownikom, bowiem w żaden sposób powyższe stwierdzenie sądu nie zostało poparte w materiale dowodowym, tym samym nie ustalono spersonalizowanych osób kupujących marihuanę od P. W., a więc nie można przyjąć, iż odsprzedaż była hurtowa, powyższa teza stoi w sprzeczności z art. 2 § 2 k.p.k., przez co sąd formułując tak nieprecyzyjny wniosek rażąco dopuścił się obrazy prawa procesowego wyrażonej w przywołanej normie prawnej, zgodnie z którą tylko i wyłącznie „podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne” a nie domniemane przez sąd, w świetle powyższej argumentacji sądu została w sposób istotny naruszona norma prawna wynikająca z art. 410 k.p.k., bowiem przy tak sformułowanej tezie przez sąd, która w żaden sposób nie została udowodniona i ujawniona w toku rozprawy głównej, nie może stanowić podstawy wyroku, przy przyjęciu nabyciu w ilości hurtowej marihuany przez P. W. i jej odsprzedaży również hurtowej, zasadnie winno być wskazanie tożsame przy ocenie zachowania innego współoskarżonego – B. N., czego sąd nie uczynił;
6. rażącą obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:
 7. art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że P. W. swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona czynu zabronionego stypizowanego na gruncie przywołanej ustawy w art. 53 ust. 3 u.o.p.n. w sytuacji, kiedy skazanemu nie zostało udowodnione działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał żadnej uzyskanej korzyści przez P. W., tym bardziej, że nie zostały ustalone osoby, do których miały trafiać środki odurzające w postaci marihuany rzekomo sprzedawane w ilości hurtowej nadto w toku

prowadzonego postępowania u P. W. nie zostały zatrzymane żadne przedmioty w postaci lufek, wag, woreczków strunowych etc., które mogłyby służyć do precyzyjnego odmierzania porcji narkotyków dla ewentualnych kontrahentów, nie została udowodniona teza w jaki sposób oskarżony miałby odsprzedawać wskazane wyżej środki odurzające, tym samym postępowanie dowodowe w żaden sposób nawet nie uprawdopodobniło stwierdzenia z góry powziętego zamiaru ani działania w trybie czynu ciągłego w zachowaniu P. W., powyższe domniemania zostały wysunięte przez jednego świadka koronnego, na których to zeznaniach oparł się cały proces, czego skutkiem było wydanie zaskarżonego wyroku;

8. art. 65 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie przez sąd, że P. W. uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, co stoi w jawnej sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym, bowiem powyższe domniemanie nie zostało udowodnione w procesie karnym zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak też w postępowaniu przed sądem I instancji, nie ustalono konkretnych spersonalizowanych osób, które miałyby być odbiorcami tak dużej ilości marihuany, nie wykazano uzyskanych w tym przedmiocie korzyści majątkowych, powiązań osobowych co do kontrahentów, okoliczności w jakich skazany miałby dokonywać dalszej odsprzedaży marihuany. Przyjęcie w całości zeznań obciążających, które złożył S. S. z wyraźnym podkreśleniem, iż były to jedyne zeznania i obdarzenie ich walorem dowodowym, dotyczą jedynie okoliczności nabycia środków odurzających przez P. W. i w rzeczy samej w żadnej swojej części nie dotyczą dalszej odsprzedaży, natomiast materiał dowodowy zaproponowany przez obronę, stawiający P. W. jako pracownika pizzerii i właściciela działalności gospodarczej, w sposób bezsprzeczny wskazuje, że wymieniony nie czerpał korzyści finansowych z przestępstwa i w całości zaprzecza tezie, że skazany uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu;
9. rażącą obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 45 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i tym samym błędne zastosowanie subsumpcji do

określonego stanu faktycznego, polegające na orzeczeniu przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przypisanego mu w pkt. 8 w kwocie 498.750 zł i w punkcie 9 w kwocie 405.000 zł wyroku sądu I instancji uwzględnionego w tej części przez sąd II instancji, w sytuacji gdy w zebranych kompletnie materiale dowodowym brak jest jakiegokolwiek dowodu przekonującego o osiągnięciu przez P. W. korzyści majątkowej czy to w sposób bezpośredni czy pośredni, która to korzyść winna być udowodniona w zebranych materiale dowodowym, nie zaś oparta na domniemaniach i poszlakowo dopasowana do wskazanych przez organ ilości środków odurzających i całkiem bezpodstawnie, czysto abstrakcyjnie przyjętej ceny, przy przyjęciu przez organ znacznej ilości środków odurzających mającej być przedmiotem na niewielkiej aglomeracji społecznej, podczas gdy w takim stanie rzeczy istniałyby liczne powiązania osobowe pomiędzy odbiorcami, a skazanym i skazanym, a pośrednikami, kontrahentami etc.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca P. W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z kolei obrońca B. N. zarzucił w kasacji rażące i mające istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa materialnego – a konkretnie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii – poprzez wyrażenie całkowicie błędnego poglądu prawnego, iż samo nabycie znacznych ilości środków odurzających, na przestrzeni pewnego okresu czasu stanowi o realizacji znamion przestępstwa wzięcia udziału w obrocie takimi środkami, w sytuacji braku ustalenia kto był ewentualnym odbiorcą tychże narkotyków, w szczególności czy były one przeznaczone dla konsumenta, czy też dalszego detalisty.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności B. N. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Sosnowcu do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na kasacje prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych, takie stanowisko zajął też prokurator uczestniczący w rozprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacje sformułowane w przedmiotowej sprawie jako bezzasadne podlegały oddaleniu, choć decyzja Sądu Najwyższego nie zapadła jednogłośnie (przy zgłoszonym zdaniu odrębnym). Odnosząc się do podlegających ocenie nadzwyczajnych środków odwoławczych złożonych przez strony stwierdzić należy co następuje.

Pierwszy zarzut kasacji wywiedzionej przez obrońcę P. W. związany jest, choć jedynie formalnie, z nieprawidłową oceną instancyjną zarzutów apelacyjnych, to sprowadza się do zakwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę przypisania temu skazanemu zachowań uznanych za przestępcze. Skarżący za pomocą zarzutu wskazującego na naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. neguje bowiem efekt przypisania waloru wiarygodności wyjaśnieniom i następnie zeznaniom S. S., w kontekście sprzeczności między wskazywanymi przez niego ilościami marihuany, niemożności zbycia przez P. W. przypisanych mu ilości środków odurzających i nieustalenia ich odbiorców, oparcia ustaleń faktycznych na dowodzie pochodzącym od jednej osoby, korzystającej z dobrodziejstwa art. 60 k.k., przy pominięciu innych dowodów, w tym zeznań świadków i dowodu z wywiadu środowiskowego. W istocie jednak do wskazywanych naruszeń nie doszło. Obrońca w kasacji powtarza jedynie zarzuty (i pierwszy, i kolejne) zawarte w apelacji nie dostrzegając, że zostały one rozpoznane przez sąd II instancji, i to w sposób, któremu jakichkolwiek błędów zarzucić nie można. Sąd odwoławczy odniósł się do (łącznie trzech) apelacji, z których każda zasadzała się na kwestionowaniu wiarygodności zeznań S. S.. Sformułowane w apelacjach obrońców zarzuty oraz okoliczności podlegające ewentualnie uwzględnieniu z urzędu nie zawierały tego rodzaju treści, które nakazywałyby zakwestionowanie oceny tego dowodu przeprowadzonej przez sąd *a quo*. Sąd okręgowy wskazał szczegółowo dlaczego pewne rozbieżności w depozycjach S. S.

uznał za niemające znaczenia, a rozpoznanie zarzutów apelacji w tym zakresie było wolne od wad podnoszonych przez skarżącego, o wadze kasacyjnej. Odniósł się także sąd *ad quem* do wyliczeń kwestionujących możliwość odsprzedaży przypisanych skazanemu ilości marihuany wskazując, iż mogłyby one mieć znaczenie w wypadku handlu detalicznego, podczas gdy przypisano mu przestępstwo udziału w obrocie środkami odurzającymi, a zatem zakupu w celu dalszej odsprzedaży marihuany osobom niebędącym konsumentami. Wyjaśniając nietrafność części zarzutów związanych z oceną zeznań S. S. sąd odwoławczy odesłał również do części swojego uzasadnienia dotyczącego B. N., gdzie także precyzyjnie nakreślił powody przyznania tym zeznaniom waloru wiarygodności. W zakresie odnoszącym się zaś do sposobu oceniania tzw. „dowodu z pomówienia” osoby korzystającej z dobrodziejstwa art. 60 k.k. sąd *ad quem* zaakceptował w pełni ocenę sądu rejonowego. Co prawda wskazując na brak potencjalnych negatywnych konsekwencji dla tego świadka w przypadku zmiany przez niego zeznań na etapie postępowania sądowego, poza odpowiedzialnością za składanie fałszywych zeznań, nie przytoczył skutków wynikających z art. 540a pkt 1 k.p.k., tym niemniej nie miało to wpływu na trafność przeprowadzonej kontroli odwoławczej. Jak wynika przy tym z uzasadnienia sądu odwoławczego uznał on, iż ponieważ S. S. nie znał odbiorców narkotyków współpracujących z P. W. i B. N., a żaden z innych przeprowadzonych dowodów również danych tych osób tych nie ujawnił, pozostają one nieznane. Nie uniemożliwia to jednak przypisania popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, co także i piąty zarzut kasacyjny (oznaczony jako 1e) czyni nietrafnym, abstrahując już od faktu, iż także i on w rzeczywistości kwestionuje rozstrzygnięcie sądu I instancji. Sąd *ad quem* – wbrew twierdzeniom kasacji – miał w polu widzenia pozostałe dowody zgromadzone w sprawie (część z nich także samodzielnie przeprowadzał w postępowaniu odwoławczym), w tym zeznania świadków i dowód z kwestionariusza wywiadu środowiskowego, któremu wszak dał wiarę. Wbrew twierdzeniom skarżącego, niepotwierdzenie działalności przestępczej skazanego przez ten dowód nie świadczy o jego niewinności. Nie temu wszak dokument ten służy (patrz art. 214 § 1 i 4 k.p.k.).

Pozostałe zaś zarzuty obrazy prawa procesowego (oznaczone jako 1b-1e), zostały sformułowane w sposób nakazujący odczytanie ich jako zwróconych przeciwko orzeczeniu sądu rejonowego. Nie zawierają one bowiem elementu związanego z błędną kontrolą odwoławczą, a naruszeniem wskazanych norm proceduralnych, ale przez sąd I instancji. Sam ten fakt nakazuje przyjęcie ich bezzasadności. Odnosząc się jednak pokrótce do nich, w zakresie nieobjętym powyższymi uwagami, wskazać trzeba, iż brak jest podstaw do zaakceptowania zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w sytuacji, w której sąd odwoławczy szczegółowo na ten temat się w uzasadnieniu wypowiedział, a argumenty kasatora zmierzają do obalenia ustaleń pierwszoinstancyjnych. Także kwestia udzielonej S. S. przez funkcjonariuszy CBŚ pomocy przy sumowaniu wskazanych przez niego ilości sprzedawanej marihuany poszczególnym odbiorcom, podnoszona w kolejnych dwóch zarzutach (1c i 1d) została przez sąd okręgowy omówiona. Odnosił się on rzetelnie do zarzutu apelacyjnego związanego z uzgadnianiem treści wyjaśnień z przesłuchującymi go funkcjonariuszami policji, a kasacja zmierza w istocie do ponownego zakwestionowania sposobu procedowania przez sąd I instancji, który na te okoliczności nie przesłuchiwał owych funkcjonariuszy policji. Obrońca nie dostrzega jednak tej argumentacji sądu *ad quem*, który wskazał, iż świadek podtrzymał złożone wcześniej zeznania dookreślając, że pomoc policjantów związana była li tylko z działaniami matematycznymi służącymi zsumowaniu podawanych wcześniej danych liczbowych i nie miała żadnego wpływu na treść jego wyjaśnień.

Kolejne trzy zarzuty tego środka odwoławczego (oznaczone przez obrońcę numerami 2a-2c) dotyczą obrazy prawa materialnego. Podobnie jednak jak w przypadku kasacji wniesionej na korzyść B. N. (gdzie zarzut obrazy prawa materialnego był jedynym zarzutem), stwierdzić należało brak najmniejszych nawet podstaw do jej uwzględnienia, głównie z powodu ich wad konstrukcyjnych mających charakter oczywisty. Wobec złożenia zdania odrębnego Sąd Najwyższy także i w tym zakresie przedstawi uzasadnienie szersze, niżli wymagają tego zarzuty obrazy prawa materialnego sformułowane w obu tych nadzwyczajnych środkach odwoławczych. Nie mogły one bowiem wywołać w postępowaniu kasacyjnym zamierzonych przez skarżących efektów – i to z dwóch powodów. Po

pierwsze, winno być oczywiste, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, nie zaś orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie organu *a quo*. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji winny jednak zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob. m.in. postanowienia SN z dni: 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20, LEX nr 3106214; 14 lipca 2022 r., III KK 269/22, LEX nr 3481992.19 kwietnia 2023 r., III KK 90/23, LEX nr 3589165; 13 lutego 2024 r., IV KK 345/23, LEX nr 3699705). Jako że postępowanie kasacyjne nie służy zatem ponawianiu kontroli apelacyjnej (por. postanowienia SN z dni: 14 lipca 2022 r., II KK 281/22, LEX nr 3416449; 28 września 2022 r., IV KK 339/22, LEX nr 3490562; 23 listopada 2023 r., II KK 397/23, LEX nr 3649704), formułowanie na tym etapie zarzutów obrazy prawa materialnego, którego sąd odwoławczy orzekając nie stosował, wskazywać musi na brak podstaw uznania takiej kasacji za zasadną. Taka właśnie sytuacja zaistniała w rozpoznawanych kasacjach, gdzie zarzuty sformułowano w postaci obrazy prawa materialnego (art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 65 k.k., art. 45 § 1 k.k.), w dodatku w sposób odnoszący tę obrazę do sądu I instancji. Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpoznając apelacje obrońców nie stosował wskazywanych w zarzutach kasacyjnych obu środków odwoławczych norm prawa materialnego, stąd też nie mógł ich naruszyć. Po wtóre natomiast, jak wynika z uzasadnień obu skarg, skarżący *de facto* kwestionują we wniesionych kasacjach nie tyle nieprawidłowe zastosowanie normy prawa materialnego, co ustalenia faktyczne (i to poczynione przez sąd I instancji) dotyczące tak P. W., jak i B. N., które do takiej subsumpcji prawnej i zastosowania określonych środków doprowadziły, co w postępowaniu kasacyjnym jest nieuprawnione. Sąd Najwyższy

wielokrotnie podkreślał, że zarzuty obrazy prawa materialnego mogą być skutecznie podniesione jedynie w razie niekwestionowania samych ustaleń faktycznych (zob. postanowienia SN z dni: 16 listopada 2017 r., II KK 346/17, LEX nr 2397601; 16 października 2020 r., I KK 29/19, LEX nr 3082469). Sytuacja tego rodzaju może zaistnieć przykładowo w razie nieprawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod określony przepis statuujący czyn zabroniony czy też błędnej wykładni znamion konkretnego przestępstwa.

Odnosząc się do zarzutów obrazy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, z uzasadnienia kasacji obrońcy B. N. wynika, że jego podstawą jest niezasadna ocena sądu, iż w ogóle możliwe było wprowadzanie przez tego skazanego do obrotu przypisanej mu ilości środków odurzających, zaś obrońca P. W. uznał, iż miała ona polegać na wyrażeniu błędnego poglądu, iż samo nabycie znacznych ilości środków odurzających stanowi o realizacji znamion przestępstwa wzięcia udziału w obrocie takimi środkami. Ten drugi skarżący zarzucił dodatkowo obrazę art. 65 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że P. W. uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu oraz art. 45 § 1 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie polegające na orzeczeniu przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w sytuacji, gdy w zebrany kompletnie materiale dowodowym brak jest dowodu przekonującego o osiągnięciu przez niego korzyści majątkowej. Niewątpliwie zatem skarżący, choć literalnie kwestionują zastosowanie określonych przepisów prawa materialnego, czynią to w oparciu o negację poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, i to przez sąd I instancji. Analogiczne zarzuty formułowali zresztą co do większości tych zarzutów w złożonych apelacjach, właśnie jako zrzuty błędu w ustaleniach faktycznych – które nie znalazły akceptacji sądu odwoławczego. Należy zatem stanowczo podkreślić, iż nietrafne nazwanie przez skarżącego wadliwości polegającej na przyjęciu za podstawę wyroku błędnych ustaleń faktycznych – „naruszeniem prawa materialnego” nie może zobowiązywać, ani też uprawniać instancji kasacyjnej do badania – pod pozorem rozpoznawania „zarzutu naruszenia prawa” – zasadności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku (wyrok SN z dnia 19 grudnia 1996 r., V KKN 116/96, OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 34; postanowienie SN z dnia 6 lipca

2022 r., II KK 209/22, LEX nr 3479223). Jak nadto wskazano już wyżej, kasacja stron musi dotyczyć rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, czego zarzuty obejmujące naruszenia prawa materialnego nie czynią.

Obie kasacje złożone w sprawie były zatem w całości niezasadne i jako takie musiały zostać oddalone.

Nie mogły tego zmienić również okoliczności przedstawiane przez obrońcę B. N. na rozprawie kasacyjnej, wykraczające poza ramy wniesionego nadzwyczajnego środka odwoławczego i niezawierające elementów pozwalających na orzekanie poza granicami kasacji. **Potencjalna możliwość zastosowania względem skazanego instytucji określonej w art. 435 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. nie może mieć wpływu na ocenę merytoryczną środka odwoławczego, gdyż mogła ona znaleźć zastosowanie – przy spełnieniu przewidzianych w tych przepisach przesłanek – pomimo oddalenia kasacji wniesionej na jego korzyść, w związku z oceną nadzwyczajnego środka odwoławczego dotyczącego innego skazanego.**

Stosownie do treści art. 633 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy obciążył skazanych P. W. i B. N. w częściach na nich przypadających.

[J.J.]

Małgorzata Bednarek Paweł Kołodziejski Adam Roch

**Uzasadnienie zdania odrębnego SSN Małgorzaty Bednarek
złożonego do POSTANOWIENIE Sądu Najwyższego z dnia 8 maja
2024 r., IV KK 443/23**

Podzielam stanowisko Sądu Najwyższego co do istotnych błędów konstrukcyjnych zarzutów sformułowanych w obu kasacjach obrońców skazanych, które są oczywiste i w swojej treści istotnie odnoszą się – z wyjątkiem zarzutu 1 „a” obrońcy skazanego P. W. - do wyroku sądu I instancji.

Tym niemniej zarzuty z pkt 1 ppkt. a, c i d , zawarte w kasacji obrońcy tego skazanego- przy całych ich wadach konstrukcyjnych - rozpatrywane łącznie, biorąc pod uwagę rangę naruszenia – dawały podstawę do merytorycznego rozstrzygnięcia

i tym samym uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy skazanego P. W. do ponownego rozpoznania sądowi II instancji w postępowaniu odwoławczym, przy czym w stosunku do pozostałych skazanych uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu w mojej ocenie winno nastąpić w oparciu o przepis art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k.

Skorzystanie bowiem z dobrodziejstwa kasacji innego skazanego nie jest zastrzeżone wyłącznie dla skazanego, w stosunku, do którego nie wniesiono kasacji. Korzystać może z niej także skazany, co do którego kasacja została wywiedziona, lecz nie podniesiono w niej zarzutu otwierającego drogę do uchylenia orzeczenia na jego korzyść.

Przechodząc do rozważań podstaw złożenia zdania odrębnego to pragnę zauważyć, że przy rozważaniu zarzutów kasacyjnych rolą Sądu Najwyższego – w mojej ocenie - jest kontrola postępowania odwoławczego pod kątem tego czy miało ono charakter rzetelny, a co za tym idzie czy to postępowanie spełniło standard rzetelnego procesu. O wadze uchybienia nie przesądza przy tym ranga naruszonego przepisu, a więc jego usytuowanie w hierarchii norm prawa, ponieważ decyduje o tym przede wszystkim sposób naruszenia normy i istotność wady orzeczenia, według kryterium przyjętego w przepisach Kodeksu postępowania karnego. Nie bez znaczenia pozostaje to, że pojęcie rzetelnego procesu karnego interpretowane jest w orzecznictwie w oparciu o sprecyzowany w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności standard rzetelnego (sprawiedliwego) postępowania. Słusznie przy tym podkreśla się, że europejski standard prawa do rzetelnego procesu musi być odczytywany w powiązaniu z gwarancjami wynikającymi z art. 6 ust. 2 (domniemanie niewinności) oraz z art. 6 ust. 3 (minimalny standard uprawnień procesowych oskarżonego). Por. wyrok z 28 marca 2007 r., sygn. IV KK 23/07 czy też wyrok z 26 marca 2024 r., sygn. I KK 331/23.

Ten minimalny standard rzetelnego procesu na etapie postępowania odwoławczego swoje rozwinięcie ma w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Z ich treści wynika nie tylko konieczność rozpoznania wszystkich podniesionych w środku odwoławczym zarzutów, ale i również uczynienie to w sposób rzetelny. W mojej ocenie standardu rzetelnego postępowania odwoławczego nie spełnił sposób tak procedowania, jak i odniesienia się do zarzutów apelacji obrońców oskarżonych, a które kwestionowały ocenę zeznań świadka S. S., które w zwykłych środkach odwoławczych przybrały formę zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. (zarzut 3 obrońcy skazanego B. N. – adw. P. K., zarzut II apelacji skazanego P. W. – adw. W. R., zarzut oznaczony wymieniony jako pierwszy w apelacji obrońcy tego skazanego – adw. M. Z.) czy też zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut nr 7 apelacji obrońcy skazanego P. W. – adw. W. R., czy też zarzuty zwarte w apelacji drugiego obrońcy tego skazanego – adw. M. Z.).

Zważyć bowiem należy, że depozycje swoje na etapie postępowania przygotowawczego, które to depozycje stały się podstawą ustaleń faktycznych, świadek S. S. składał najpierw jako podejrzany w czerwcu 2014 r., potem już jako świadek 8 września 2016 r. Zdarzenia, które opisywał tak w swoich wyjaśnieniach, jak i zeznaniach dot. okresu od stycznia 2002 r. do stycznia 2014 r. W swoich wyjaśnieniach – świadek ten bardzo dokładnie opisuje ilość tak transakcji, jak i ilość sprzedanych środków odurzających. Z wyjaśnień tych nie wynika natomiast, co później przyznał tenże świadek w toku postępowania przed sądem, że w sposobie liczenia środków odurzających pomagali mu przesłuchujący go funkcjonariusze Policji, nie wynika to również z zeznań złożonych przez tego świadka przed prokuratorem, które składał przecież 8 września 2016 r. Z ostatnich przytoczonych przeze mnie zeznań wynika, że tenże świadek nie pamiętał już dokładnie transakcji, które pamiętał jeszcze składając wyjaśnienia w czerwcu 2014 r., a które miały dotyczyć okresu również od stycznia 2002 r. Zmienność depozycji tego świadka została wprawdzie dostrzeżona przez sąd I II instancji ale ocena ich w kontekście stwierdzonej tzw. „pomocy” f-szy CBŚP przy liczeniu ilości odsprzedanych pozostałym skazanym środków odurzających nie spełniała standardu rzetelnej - w kontekście przecież ewentualnej sugestii złożenia wyjaśnień określonej treści, o

której mowa w art. 171 § 4 k.p.k. Przypomnieć należy, że depozycje tego świadka były jedynym dowodem dającym podstawę do przypisania skazanym czynów z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a więc uczestniczenia w obrocie znaczących ilości środków odurzających. Tak więc ilość transakcji, ich wielkość i wartość należy przecież do tych okoliczności faktycznych, które warunkują przypisanie sprawstwa ww. występkowi stąd ocena tego dowodu powinna być dokonana w kontekście całości możliwego do przeprowadzenia materiału dowodowego, a nie jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – w kontekście znacząco ograniczonego. Stąd w mojej ocenie zarzut 1 ppkt „a” uznany winien być jako zasadny w kontekście okoliczności podniesionych w zarzutach z pkt c i d, z tym zastrzeżeniem, iż jako pojedynczo rozpatrywane ostatnio wymienione zarzuty – z uwagi na wady konstrukcyjne – same przez się nie mogły być podstawą wydania wyroku kasatoryjnego.

Wprawdzie nie było to przedmiotem rozważań autorów kasacji, a tym bardziej przedmiotem zarzutu kasacyjnego, to na marginesie wskazać należy, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie było bardzo skromne biorąc pod uwagę możliwości dowodowe. Na ocenę zeznań tak istotnego w sprawie świadka winny mieć wpływ depozycje tych osób, które temu świadkowi odsprzedały środki odurzające – celem zweryfikowania czy rzeczywiście świadek ten dysponował takimi ilościami środków odurzających, jak wynika to z jego wyjaśnień. Przesłuchanie f-szy CBŚ w kontekście rozważanej przecież przez obrońców sugestii określonej treści zeznań czy też wyjaśnień w mojej ocenie było niezbędne. Bez przeprowadzenia tych dowodów – trudno było mówić o rzetelności postępowania w tej sprawie. Już tak całkowicie na marginesie wskazać należy, że sąd I instancji czynił swoje przekonanie w oparciu o niepełny protokół z wyjaśnień tego świadka (vide k. 7 akt).

SSN Małgorzata Bednarek

[J.J.]

r.g.

